

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

P. B. (1) i J. S. (1) spędzili w towarzystwie (...) noc sylwestrową 2012 roku. Podczas tego spotkania wspólnie palili marihuanę, którą J. S. zakupił od P. B.. 9 stycznia 2013 roku P. B. przyjechał samochodem V. (...) nr rej (...) do miejsca zamieszkania J. S. w T., po czym razem udali się do Ł.. Po drodze J. S. oznajmił, że ma do sprzedania porcję marihuany pytając, czy P. B. nie zna potencjalnego nabywcy. P. B. telefonicznie skontaktował się ze znanym sobie D. O. (1), który wówczas miał 17 lat, proponując mu kupno porcji marihuany. Zgodziwszy się, P. B. umówił się z D. O. w pobliżu sklepu (...).” Kiedy P. B. wraz z J. S. przyjechali około 20.30 na umówione miejsce, do samochodu od strony kierowcy podszedł D. O.. J. S. przekazał porcję marihuany P. B., zaś ten podał ją D. O., który w zamian wręczył kwotę 30 złotych. Otrzymane pieniądze P. B. dał J. S., po czym odjechali na spotkanie z A. K.. Tego samego dnia cała trójka została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji.

Opisany wyżej stan faktyczny ustalono na podstawie zeznań J. S. (k. 37 – 38, 39 – 40, 44 – 45, 181 – 181v, 356v – 357, 477v – 478v), częściowo zeznań D. O. (k. 34, 181v – 182, 209 – 210, 309 – 311, 476v – 477v), A. K. (k. 32 – 33, 491), wykazu połączeń w sieci P4 (k.139-141), analizy połączeń uzyskanej od sieci T-M. (k 143).

P. B. (1) nie przyznał się do zarzucanego czynu. W postępowaniu przygotowawczym skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (vide k 116 – 117), natomiast przed Sądem wyjaśnił, że nie było go w miejscu zdarzenia, jednak nie pamięta gdzie mógł wówczas przebywać, najprawdopodobniej w domu lub w pracy. Dodał, że znał D. O., ponieważ przez pewien czas spotykał się z jego siostrą. Według oskarżonego, J. S. pomógł go w rewanżu za ujawnienie przez oskarżonego, że znaleziona w samochodzie marihuana należy do J. S. (A. B. k 180v).

W toku dalszego postępowania oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (za wyjątkiem pytań obrońcy) dodając jedynie, że w tamtym okresie czasu mógł pożyczać swój telefon J. S. (P. B. k. 309, 476).

Wyjaśnienia P. B. zasługują na wiarę jedynie w części, w której potwierdza on swoją znajomość z D. O.. W pozostałej części, sprowadzającej się do negacji stawianego mu zarzutu, wyjaśnienia te nie są wiarygodne. P. B. z jednej strony zaprzecza, aby był obecny na miejscu zdarzenia (przy czym nie potrafi określić, gdzie wówczas przebywał - vide k 180v), a jednocześnie przyznaje, że mógł pożyczać telefon J. S. (vide k 476).

Przede wszystkim jednak wyjaśnienia te są sprzeczne z zeznaniami J. S.. Składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym J. S. konsekwentnie utrzymuje, że nie znał D. O. wskazując na P. B. jako osobę, która nie tylko znała D. O., ale zaaranżowała 9 stycznia 2013 roku spotkanie z nim w celu sprzedaży porcji marihuany (J. S. k 39 – 40, 44 – 45). Potwierdził je podczas przesłuchania w charakterze świadka (vide k 181 – 181v, 365v – 367) podkreślając wręcz, że P. B. „ustawił” to spotkanie (vide k 365v, 366). Zeznania te podtrzymał dalej będąc po raz kolejny przesłuchanym przed Sądem (J. S. 477v – 478v). Zdaniem Sądu, nie ma podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań (i wyjaśnień) J. S.. We wspomnianych wyjaśnieniach świadek nie tylko wyjawiał rolę, jaką w zdarzeniu z 9 stycznia 2013 roku odegrał oskarżony, ale również nie kwestionował swojego udziału w sprzedaży marihuany. Gdyby więc zamierzał fałszywie pomówić oskarżonego, z łatwością mógł całością odpowiedzialności za ów czyn obarczyć P. B.. Dalej, zauważyć należy, że J. S. podtrzymał swoją wersję wydarzeń nawet wówczas, gdy postępowanie karne przeciwko niemu zostało zakończone, a więc nie obawiał się negatywnych konsekwencji prawno – karnych swojego postępowania. Zeznania J. S. zasługują więc na wiarę.

D. O. w zeznaniach złożonych 10 stycznia 2013 roku, a więc nazajutrz po przedmiotowym zdarzeniu, utrzymuje że dzień wcześniej około godziny 20.00 zadzwonił do J. (...) mówiąc, że chce kupić porcję marihuany. Znamiennie, iż świadek podnosi jakoby nie pamiętał w jakich okolicznościach numer ten otrzymał, słyszał jedynie, że mężczyzna ten sprzedaje marihuanę. Umówili się tego samego dnia, około 21.00, w pobliżu sklepu (...). Zgodnie z umową J. S.

przyjechać miał wówczas samochodem w towarzystwie innych osób, wysiadł z niego, przekazał D. O. porcję marihuany za 30 złotych i odjechał (D. O. k 34). Podobną wersję wydarzeń świadek przedstawił przed Sądem, zaznaczając że numer telefonu do J. S. otrzymał od kolegi, zaś P. B. wówczas nie było i nie miał on nic wspólnego z tą transakcją; D. O. znał P. B. ponieważ wcześniej spotykał się z jego siostrą (D. O. k 181 v – 182, 209 – 210). Podczas kolejnego przesłuchania dodał nadto, że w rozmowie telefonicznej sam zaproponował J. S. miejsce spotkania, zaś umówił ich kolego o imieniu W. (D. O. k 309v – 311). Zeznania te świadek podtrzymał będąc ponownie przesłuchanym przed Sądem (D. O. k 476v – 477v).

Powyższe zeznania sprowadzają się w istocie do negacji udziału oskarżonego w przedmiotowej transakcji i obarczenia za nią w całości J. S.. Zamienne jest jednak, że świadek unika w istocie ujawnienia w jaki sposób nawiązał kontakt (umówił się) z J. S.. W najwcześniejszych zeznaniach zasłania się niepamięcią (pamięta jednak inne szczegóły – vide k 34), później utrzymuje, że dostał ten numer od nieokreślonego bliżej kolegi, po czym sam zadzwonił do J. S. (vide k 181v), aż wreszcie twierdzi jakoby umówił ich kolega o imieniu W. (vide k 310). Niespójność ta jawi się jako dążenie do ukrycia osoby, która w rzeczywistości zaaranżowała przedmiotową transakcję.

Nie można w tym miejscu nie odnieść się do dowodu w postaci bilingów telefonicznych. Rzecz jasna, na tej podstawie ustalić można jedynie datę i godzinę łączenia się osób posługujących się telefonami o wskazanych numerach, jednak – w kontekście powyższych dowodów osobowych – nie są to okoliczności bez znaczenia.

Dokonując analizy tychże połączeń wypada zauważyć, że bezpośrednio przed przedmiotowym zdarzeniem, 9 stycznia 2013 roku, o godzinach 20.13, 20.28 oraz 20.29 numer użytkowany przez P. B. nawiązał połączenia z numerem D. O., zaś numer użytkowany przez J. S. nie nawiązywał połączeń z numerem D. O.. Co prawda na etapie postępowania sądowego zarówno P. B., jak też D. O. sugerują możliwość posługiwania się ich aparatami telefonicznymi przez inne osoby (P. B.) bądź korzystania w tamtym czasie z kilku aparatów (trzech – D. O.), jednak nie podają w istocie żadnych bliższych szczegółów poddających się weryfikacji. Nawet jeżeli oskarżony mógł udostępnić swój aparat telefoniczny innej osobie w celu nawiązania kontaktu z D. O., nie wynika z tego, że to zrobił. Podobnie, okoliczność posługiwania się przez D. O. również innym telefonami w tamtym czasie, nie oznacza że skorzystał z nich nawiązując kontakt z J. S. – biling połączeń telefonicznych tego ostatniego nie wskazuje, aby takie połączenia miały miejsce (wykaz połączeń w sieci P4 k.139-141, analiza połączeń uzyskana od sieci T-M. k 143).

Zdaniem Sądu, analiz połączeń telefonicznych, w kontekście zeznań J. S., potwierdza iż P. B. zaaranżował spotkanie i sprzedaż marihuany D. O..

Oceniając zeznania D. O. należy mieć na względzie również fakt jego wcześniejszej znajomości z P. B., a także relacje, w jakich pozostawał z siostrą oskarżonego. Nadto, w tamtym czasie D. O. był uzależniony od środków odurzających, co nie pozostawało bez wpływu na treść jego zeznań, chociażby w sferze motywacji do ich składania. W tym stanie rzeczy zeznaniom D. O. należało dać wiarę jedynie w części w której potwierdza on fakt zakupu marihuany od J. S..

Zeznania A. K. (2) (k. 32 – 33, 491), jakkolwiek wiarygodne, nie miały pierwszoplanowego znaczenia dla ustalenia okoliczności sprawy. A. K. dołączyła do P. B. i J. S. około 22.30, a więc po transakcji z D. O.. Jej zeznania koncentrują się na okolicznościach zatrzymania całej trójki przez funkcjonariuszy policji i ujawnienia w samochodzie środków odurzających. Spontaniczną reakcją zarówno P. B., jak i J. S. na ten fakt było zaprzeczanie posiadania narkotyków („w czasie rozmowy z policjantami (...) od razu twierdził, że narkotyki nie są jego /.../ pytał się (...) skąd to się wzięło /.../ K. dopytywał się policjantów co grozi za posiadanie narkotyków, mimo że twierdził, że nie są jego” – A. K. k 32). Ta spontaniczna reakcja P. B. i J. S. była niewątpliwie odpowiedzią na wspomniane zatrzymanie; niewiele wcześniej J. S. w samochodzie kierowanym przez P. B. sprzedał A. K. porcję marihuany, obaj też palili marihuanę czekając na A. K. (vide k 32).

Odnosząc się do zeznań przesłuchanych świadków wypada zauważyć nadto, że opisują oni zdarzenie, które miało miejsce ponad cztery lata temu, nie było dla nich wydarzeniem wyjątkowym (D. O. i A. K. korzystali z terapii dla osób uzależnionych od środków odurzających), nabywanie takich środków nie było dla nich na tyle wyjątkowe, aby

do dnia dzisiejszego ze szczegółami utkwilo w ich pamieci. Stad tez nalezalo dac prymat zeznaniom (i wyjasnieniom) skladanym na poczatkowym etapie postepowania, kiedy opisywane wydarzenia nie zatarly sie jeszcze w pamieci.

Pozostale dowody mialy mniejsze znaczenie dla ustalenia okolicznosci sprawy. Protokol przeszukania samochodu V (...) nr rej. (...) (k.5-7), protokol zatrzymania P. B. i J. S. (k. 15, 16), protokoly przeszukania pomieszczen (k. 21-23, 24-26, 50-51), protokol oględzin zabezpieczonych srodkow odurzajacych (k. 66-67), a takze zeznania J. M. (k. 53), M. K. (k. 65), E. Z. (k. 81), T. K. (k. 82), P. M. (k. 83), A. A. (k. 84), D. G. (k. 148) zasluguja na wiarę.

Zdaniem Sądu, P. B. (1) wyczerpal dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 59 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdzialaniu narkomanii. Niewatpliwie J. S. 9 stycznia 2013 roku w celu osiagniecia korzyści majatkowej udzielil D. O. srodka odurzajacego w postaci tak zwanej dzialki marihuany. Zachowanie takie penalizuje art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdzialaniu narkomanii. Na zasadach ogólnych odpowiedzialność ponosi nie tylko sprawca tego czynu, ale rowniez pomocnik, a wiec osoba ktora w zamiarze aby kto inny dokonal czynu zabronionego, swoim zachowaniem ulatwia jego popelnienie (art. 18 § 3 k.k.). P. B. wskazal J. S. informacje o nabywcy, nawiazal z nim telefoniczny kontakt w celu ustalenia czasu i miejsca sprzedazy, a nastepnie podwiazal uzytkowanym przez siebie samochodem w umowione miejsce, gdzie J. S. dokonal transakcji. Dzialania te stanowily pomocnictwo w rozumieniu przywolanego wyzej przepisu.

Zdaniem Sądu, inaczej niz J. S., P. B. mial swiadomosc, ze D. O. jest osoba maioletnia. Ten pierwszy nie znal D. O., jedyny – krutki - kontakt z nim mial podczas przedmiotowej transakcji. Wyglad zewnetrzy D. O. nie wskazywal, ze jest on maioletni (vide zeznania J. M. k 53). Inaczej jednak rzecz sie ma z oskarzonym. Ten znal D. O., pozostawal w relacjach z jego siostra, musial wiec obejmowac swiadomoscia, ze D. O. jest osoba maioletnia.

W ocenie Sądu oskarzonemu nalezalo przypisac jednak popelnienie wystepku, o jakim mowa w art. 59 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdzialaniu narkomanii, a wiec wypadku mniejszej wagi. W orzecnictwie przyjmuje sie, ze za przypadek mniejszej wagi mozna uznać jednorazowe udzielenie pojedynczych porcji srodka odurzajacego⁴. Rola P. B. w udzieleniu D. O. srodka odurzajacego byla co prawda aktywna, jednak nalezy pamietac, ze to nie on byl dysponentem tego srodka, wspomniana rola sprowadzila sie do pomocnictwa udzielonego J. S.. Przedmiotem przestepstwa, jakiego dopuscil sie oskarzony byla jednorazowa, mala porcja marihuany. Spoleczna szkodliwosc tego czynu byla na tyle niewielka ze do jego sprawcy nie powinno sie stosowac zwyklych zasad odpowiedzialnosci za to przestepstwo⁵.

Przy wymiarze kary Sąd mial na uwadze treść art. 53 § 1 i 2 k.k. P. B. byl juz karany, w tym za czyny z ustawy o przeciwdzialaniu narkomanii (dane o karalnosci k 484 -485). Rola oskarzonego – jak podnoszono w niniejszym uzasadnieniu – sprowadzala sie do pomocnictwa innej osobie w udzieleniu srodka odurzajacego. Kara wymierzona za czyn jakiego sie dopuscil zblizona jest wiec do dolnego ustawowego zagrozenia. Dodatkowo jej represyjnosć zwiększa nawiazka orzeczona w trybie art. 40 ust. 4 ustawy o przeciwdzialaniu narkomanii.

Z uwagi na wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolnosci, Sąd rozwazyl zasadnosć warunkowego zawieszenia jej wykonania. Jak podniesiono wyzej, P. B. byl juz dwukrotnie karany, w tym za przestepstwa z ustawy o przeciwdzialaniu narkomanii; dwukrotnie korzystal takze z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolnosci, jedna z nich zostala zarzadzona do wykonania (dane o karalnosci k 484). Oskarzony doskonale zdawal sobie sprawe z konsekwencji popelnienia kolejnego przestepstwa zwiazanego z obrotem srodkami odurzajacymi. Dzialania, jakie podjal 9 stycznia 2013 roku nie byly przypadkowe (vide zeznania J. S.) i wskazuja, ze oskarzony nie wyciagnal zadnych wnioskow zarowno z faktu poprzedniego skazania za czyny z ustawy o przeciwdzialaniu narkomanii, jak tez wymierzenia mu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Niespelna trzy tygodnie po uprawomocnieniu sie orzeczenia w sprawie II K 320/12 Sądu Rejonowego w Lukowie dopuscil sie kolejnego przestepstwa bedacego przedmiotem postepowania w niniejszej sprawie. W tym stanie rzeczy nie zachodzi wobec oskarzonego pozytywna prognoza kryminalistyczna pozwalajaca na kolejne zawieszenie wykonania orzeczonej kary. Prowadziloby to – zdaniem Sądu – jedynie do utrwalenia poczucia bezkarnosci oskarzonego.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 2 ust. 1 i 3, § 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy stosowne wynagrodzenie.

Z uwagi na sytuację materialno-finansową oskarżonego Sąd uznał, że obciążanie go kosztami procesu będzie bezcelowe i zbyt uciążliwe, i dlatego na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i opłat.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.

1 Określa go jedynie pseudonimem (...) – vide k 34v

2 B. – dop. SO

3 J. S. - dop. SO

4 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2014 r. II AKa 250/14

5 Zob. wyrok SA Kraków z dnia 21-12-2006; sygn.. akt. II AKa 227/06